

# RAZ DWA TRZY..

ILUSTRACJA  
WYDZIAŁ  
SPORTOWY  
MIASTA  
ZAKOPANEGO  
WYDAWCA  
DZIAŁ  
SPORTOWY



**ZAKOPANE RAJEM SPORTÓW ZIMOWYCH.**

Fragment z zawodów... stanowiących nową atrakcję sportową Zakopanego





Bramkarz reprezentacji polskiej Wiśniewski — przepuszcza jedną z bramek na meczu z Węgrami na Olimpiadzie Parysk. (1924).

jako pewnego rodzaju wspomnienie zasług. Iluż tych dawniej cenionych zawodników przewinęło się przez okres minionych 13 lat, a ilu z nich pamiętamy. A przecież między nimi były typy, które są nadal wzorem *watorów sportowych i etycznych*. Ot postuchajmy, co mówi o tych czasach jeden z najpopularniejszych piłkarzy okresu przedwojennego, dr Józef Lustgarten z Cracovii:

Był taki okres w piłkarstwie, że największy patałach, z którym nie wiadomo co począć, grał w bramce. I ja też byłem bramkarzem. Ale za przeproszeniem... Pierwsze zdanie nie odnosi się, a przynajmniej nie w całej rozciągłości i bez zastrzeżeń do mnie. — Karjerę zacząłem bowiem, jako pomocnik. Później grałem jako prawo-skrzydłowy i prawy łącznik, prawy i środkowy pomocnik. I na tem ostatnim stanowisku, odznaczając się wcale znaczną szybkością i ogromną wytrzymałością, nie byłem najgorszym graczem drużyny. Ale tak się składało, że ilekroć powracałem z feryj wakacyjnych do Krakowa, zastawałem miejsce swoje obsadzone.

I jakoś pewnego dnia przytrafiło się, że na treningu znalazłem się w bramce. O-

mę, której zawdzięczałem późniejszą popularność. Ale takiego treningu, zdaje się, żaden polski bramkarz już po mnie nie *przechodził*. Pod pawilonem w parku dra *ordana* stawał kochany nasz Anglik na *złotą 3—4 m. naprzeciw* mnie, kładł przede sobą z pięć piłek, — och te „Mc. Gregory“ — *ważące po 2 kg. (!), i rzucał we mnie, co wlało...* Kto pamięta Caldera, ten będzie wiedział, co to znaczyło. Taką zabawę trwał *najmniej pół godziny*. A biada, gdy *jakaś piłka z piersi odleciała*. Jeszcze dzisiaj, cierpię na samo wspomnienie, a tak tylko dla ilustracji wspomnieć mogę, że obity byłem tak, iż chrzył na piersi dość silnie rzuconej lekkoatletycznej kuli żelaznej *nie robił na mnie żadnego wrażenia*.

Po tem przyszły 3 lata nieprzerwanej gry w pierwsze drużynie. Statystyka w „Cracovii“ wykazuje moje konto bardzo poważnie obciążone. Ale jeżeli się zważy, że przeciwnikami, a może bardziej nawet nauczycielami, niż przeciwnikami, byli

# DZIEJE STRAŻY P



**P**olski sport piłkarski, oparty o swe własne państwowe związki i jako taki figurujący w międzynarodowym świecie sportowym, ma poza sobą zaledwie 13 lat życia. Mimo bardzo krótkiego czasu ileż to zmian w nim zaszło. Rozrost piłkarstwa, sięgający do każdej niemal miejsciny a nawet wsi, uczyni je jak dotąd, *najpopularniejszym ze sportów*. Każdy skrawek terenu, czy łąka czy chodnik nawet, jest tem „boiskiem“, na którym widać tych najmłodszych adeptów sztuki piłkarskiej, kopiących zawzięcie „piłkę prawdziwą“, bądź spreparowaną z pończochy wypchanej sianiem. Nierazkto i kamień dostępuje tego zaszczytnego wyróżnienia. Ci najpilniejsi widzowie wszelakich zawodów piłkarskich, z nich wynoszą nie tylko podpatrzone umiejętności, ale też i wynikające z obserwacji graczy sympatje, rezultatem których jest przybieranie nazwisk znanych piłkarzy. Takich „Nawrotów“, „Kozminów“, „Mysiaków“, „Kucharów“ i t. d. spotykamy na improwizowanych „boiskach“ całej Polski.

Popularność ligowych, czołowych zawodników jest rzeczą znaną. Rozmiar a jakoś teje popularności zależy nie tylko wyłącznie od ich gry, ale i innych bardziej „osobistych“ danych, jak np. u Martyny. Jest ona niewątpliwie miłą dla ucha zawodnika. Niestety jak i wszystko w świecie, tak i ta popularność na swe wahanie, które najwyraźniej występuje w chwili wycofania się z boiska. Rzadko tylko w odniesieniu do nielicznych byłych „sław“ utrzymuje się ona,

krzyknięto, że mimo zasadniczego mankamentu — wzrost — mam talent. Dalem się przekonać. Nie znaczy to, że miałem już stałe miejsce w pierwszej drużynie. I wtedy spotykały mnie zawody, jak w rodzaju wyżej wspomnianych. Ale byłem w każdym razie bramkarzem i od tego czasu *już tylko bramkarzem*.

Naturalnie o grze bramkarza wiedziałem tyle, ile sam potrafiłem z praktyki wykombinować. Piłkę chrwtało się w ręce, wybijano pięścią, o chwycie jej na ciału nikt ani nie słyszał. Domagał się tego sprawdzenie stynny wtedy obrońca Cracovii Calder, Anglik, lecz pomimo demonstracji nie mógł osiągnąć celu.

Zupełny przewrót wywołał dopiero w tym kierunku występ katowickiej „Diany“ w jesieni roku 1908. Bramkarz niemiecki *Stephan*, obceny prezes związku Śląska niemieckiego, pokazał wtedy, jak bramkarz grać winien. Przez półtora godziny sam jeden odpierał zaciekle ataki Krakowian, przepuszczając z nielicznych strzałów zaledwie trzy. Nawiasem wspomniawszy, był to *jeden z najlepszych bramkarzy, jakich kiedykolwiek na boisku spotkałem*.

Teraz miał już Calder lekka sprawę. Na wiosnę osiągnąłem po pełnym treningu for-

malne, które zawdzięczałem późniejszą popularność. Ale takiego treningu, zdaje się, żaden polski bramkarz już po mnie nie *przechodził*. Pod pawilonem w parku dra *ordana* stawał kochany nasz Anglik na *złotą 3—4 m. naprzeciw* mnie, kładł przede sobą z pięć piłek, — och te „Mc. Gregory“ — *ważące po 2 kg. (!), i rzucał we mnie, co wlało...* Kto pamięta Caldera, ten będzie wiedział, co to znaczyło. Taką zabawę trwał *najmniej pół godziny*. A biada, gdy *jakaś piłka z piersi odleciała*. Jeszcze dzisiaj, cierpię na samo wspomnienie, a tak tylko dla ilustracji wspomnieć mogę, że obity byłem tak, iż chrzył na piersi dość silnie rzuconej lekkoatletycznej kuli żelaznej *nie robił na mnie żadnego wrażenia*.

Po tem przyszły 3 lata nieprzerwanej gry w pierwsze drużynie. Statystyka w „Cracovii“ wykazuje moje konto bardzo poważnie obciążone. Ale jeżeli się zważy, że przeciwnikami, a może bardziej nawet nauczycielami, niż przeciwnikami, byli

W ten sposób, jak dotąd, *najpopularniejszym ze sportów*. Każdy skrawek terenu, czy łąka czy chodnik nawet, jest tem „boiskiem“, na którym widać tych najmłodszych adeptów sztuki piłkarskiej, kopiących zawzięcie „piłkę prawdziwą“, bądź spreparowaną z pończochy wypchanej sianiem. Nierazkto i kamień dostępuje tego zaszczytnego wyróżnienia. Ci najpilniejsi widzowie wszelakich zawodów piłkarskich, z nich wynoszą nie tylko podpatrzone umiejętności, ale też i wynikające z obserwacji graczy sympatje, rezultatem których jest przybieranie nazwisk znanych piłkarzy. Takich „Nawrotów“, „Kozminów“, „Mysiaków“, „Kucharów“ i t. d. spotykamy na improwizowanych „boiskach“ całej Polski.

rozumiałości mogą powiedzieć, stwierdziły to zresztą zgodnie wiedeńskie sprawozdania, że zawody te ja wygrałem. Ale przyzwyczajonemu do bratniego wprost współzycia drużyny, nie mogłem się pogodzić ze stosunkami w wiedeńskich klubach. Toteż ani gorące prośby braci Tekusichów, ani też tembardziej imię lub więcej wyraźne obietnice nie zdołały mnie skłonić do ponownego ukazania się na boiskach wiedeńskich. Powróciwszy do Krakowa, zastałem w drużynie nowych ludzi *... skończyłem się*.

A teraz, czy dawniejsi bramkarze byli gorsi niż obecni? Śmiem twierdzić, że *nie*. Przedewszystkiem mieli więcej do roboty, gdyż ówczesni napastnicy umieli lepiej strzelać. Gdzież dzisiaj strzały takich Szeligowskich, Poznańskich, Jachiciów, Millerów, Justów, Calderów — mówię tylko o graczach „Cracovii“. Twierdzę dalej, że *technicznie* mało który z dzisiejszych bramkarzy dorównywa nam starym. Takie błędy techniczne, jakie przytra-

całny błąd naprawi sąsiad z lewej i prawej strony, jedynie bramkarz nie może o sobie myśleć. Gra jego musi być w *100 procentach pewną*, jeżeli ma być skuteczną. Jako ostatnia instancja obronna drużyny, niejednokrotnie niesłusznie ponosi konsekwencje winy innych. I leż to razy tak zwany „bezbrotny“ bramkarz w czasie zawodów staje z winy obrońców nagle przed obcym napastnikiem oko w oko, by w tej jedynej akcji uznać się pokonanym. Wina bramkarza jest tu conajmniej wątpliwa, ale czy tak wszyscy sądzą?

Prócz niewdzięczności, jaką przynosi pozycja bramkarza, wymaga ona jeszcze bezwzględnie dwóch czynników, które dla gry bramkarza są w znaczenie wyższym stopniu de-

w momentach rzutów górnych, inicjatywa do gry w polu, oraz zdawałoby się stoicki spokój, oddziałyujący korzystnie na partnerów, uczynił go wówczas najlepszym, a w każdym razie najdodatniej reprezentującym się bramkarzem. Niestety pokój, na którym tyle budowano, nie był w istocie tak wielkim, jak zewnętrznie wyglądał. Dopuszczalne nawet u starszych bramkarzy momenty słabości, pojawiały się u Fontowicza *coraz częściej*, wykrywając w nim nerwowość. Mimo wszystko Fontowicz słusznie zachęcony być musi do *najlepszych bramkarzy* w ostatnim dziesięcioleciu.

# POLSKICH BRAMEK



fiają się dziś najbardziej renomowanym bramkarzom, nie były do pomysłenia. I wreszcie „robinzonada“. Byłem rzekomo pierwszym w Polsce, który ją zastosował. Być może, że byłem pierwszy, tego nie pamiętam, bo to przecież już 25 lat upłynęło. Ale wiem napewno, że *gdy pierwszy raz rzucił się za piłką na ziemię, nie myślałem i nie wiedziałem, że się to nazywa robinzonada*. Wynagała tego sytuacja i dlatego się rzuciłem. A w dyskrekcji mogę powiedzieć, że *gdy się rzucałem, to tylko wtedy, gdy inaczej nie można już było, a nie dlatego, że to ładnie wygląda...*

Przypomnienie tych postaci starszym oraz zaznajomienie dzisiejszych młodych z nimi, będzie — sądzę — niewątpliwie stosownym uczuciem tej plejady piłkarzy polskich, którzy od r. 1919 do obecnej chwili najlepiej, najskuteczniej reprezentowali polski sport piłkarski.

Jako materiał służyć nam w tem będzie przegląd reprezentacyjnych zawodników Polski w okresie jubileuszowego obecnie 10-lecia państwowych spotkań. Obejmuje on bowiem istotnie najlepszych zawodników polskich, aczkolwiek nie jest zupełny. Dlatego też pozwolę sobie uzupełnić go nazwiskami *... że się nieznajdującymi, niemniej jednak należącymi — według mego zdania — do elity piłkarzy w Polsce*.

## Bramkarze okresu powojennego.

W jedenastce piłkarskiej *najmniej wdzięczną jest bezwątpienia rola bramkarza*. Podczas gdy każdy inny zawodnik w polu ma aż nadto sposobności do pokazania się i błyszczenia, wiedząc o tem, że ewen-

cydujące niż innych graczy, a mianowicie *szybkości, bezwzględnego zdecydowania oraz spokoju*, którego najtragiczniejszy moment naruszyć nie powinien.

Jak z powyższych uwag widać, gra bramkarza niesłusznie uchodziła swego czasu za *najłatwiejszą* gdy to do bramki wsadzono istotnie *karykaturę* piłkarza. Obraz gracza, wyrażona słowami „ty bramkarzu“ lub „*nadajesz się tylko do bramki*“ są pozostałościami Blofi, gdy to pod wyrażeniem „grać“ rozumiano bieganie za piłką, a tego przecież czatujący między dwoma kupkami ubrań bramkarz nie czynił.

Przegląd naszych bramkarzy od r. 1919, a nawet z lat przedwojennych, nie ujawnił u nas wybitniejszych zdolności do tej pozycji. Krótkotrwałe okresy świetności poszczególnych obrońców bramki były również efektem szczęścia, co słusznie u bramkarza musi być poczytywane za dodatnią cechę. W reprezentacyjnej drużynie Polski pozycja bramkarza należała

## do najczęściej zmiennych.

Zajmowało ją 12 zawodników, z których najczęściej grającym — bo 9 razy — był *Fontowicz*. (Cyfry wzięte z rocznika PZPN. 1930 r., których ścisłości niemożna niestety gwarantować. Przyp. Red.)

## Fontowicz.

Czołowy ten gracz Warty miał w swej karierze okres, który zdawał się zapewniać reprezentacji Polski bramkarza *na szereg lat*. Bardzo dobre opanowanie technicznej gry szczególnie



Bramkarz Polonii Kisieliński skacze do górnej piłki.



# CZAR ŁYŻEW DZIAŁA NA NOWO



Łyżwiarstwo święci w tym sezonie triumfy, jak jeszcze nigdy. I może nie to jest objawem tego powodzenia, że rzesze uczestniczące na torach lodowatych zbieżają się z dnia na dzień, nie to, że tych torów ciągle przybywa, ale to, że nareszcie udało się łyżwiarstwu u nas pozyskać te pewne atuty, jakie decydują o zdobyciu opinii publicznej, sympatii mas. Łyżwiarstwo staje się modne, dzięki zainteresowaniu rekordowymi wynikami, dzięki pokazom jazdy figurowej, które lansowane przez hokej, popularne widowiska w uzdrowiskach zimowych — stają się ulubioną częścią programu.

Ten rozwój łyżwiarstwa jest w Polsce w tegorocznym sezonie zimowym tak widoczny, że skwapliwie korzystamy z okazji zetknięcia się ze sportywnym Związku gen. Witkowskim, by go uprosić o kilka słów wywiadu dla „Raz Dwa Trzy”.

(Red.)

en. Witkowski hawi w Krakowie w przejeździe z Zakopanego, gdzie kierował międzynarodowymi zawodami łyżwiarskimi, na wielką skalę imprezę.

— Mielśmy w Zakopanem wielki sukces i gdyby zawodnicy czeszy ze Swazu bruslarskiego oraz zawodnicy węgierscy przybyli — byłoby zawody zakopiańskie najpoważniejszym wydarzeniem dotychczasowego sezonu światowego. Bo start zawodników Berliner Schlittschuhclub oraz Troppauer Eislaufverein jest już sensacją dla siebie.

Zainteresowanie Zakopanego jest duże. Mam wrażenie, że stolicą łyżwiarstwa będzie z zimowych stacji sportowych Zakopane, gdyż Krynicza ogranicza się wyłącznie do hokeju. A w Zakopanem powstało nowe Zakopiańskie Towarzystwo łyżwiarskie i wśród publiczności wiele jest zainteresowania.

— Sądzę, że gdy tylko powstanie w Zakopanem normalny tor do jazdy szybkiej — miejscowość ta wybiję się napewno na pierwsze miejsce. Temperament sportowy jest tu rzeczywiście ogromny.

— Czy zwycięstwo pary polskiej nad berlińską było niespodzianką?

— Jak dla kogo. Trzytygodniowy pobyt Bilorówny i Kowalskiego w Budapeszcie pozwolił naszym sześciokrotnym mistrzom Polski na takie poprawienie formy, że dziś uważamy tę parę za równorzędną z najlepszymi europejskimi. Tacy np. Organista — Szalay górują może rutyną, ale po powrocie z Budapesztu nie byłem

zaskoczony wynikiem zakopiańskim, osiągniętym przez tych zawodników.

— Para polska jest zignorowana do zawodów olimpijskich. To fakt pozytywny. Zresztą — proszę pana — forma naszych zawodników jest zupełnie dostateczną do startu. Ujmy nam przyniesie nie mogą — muszą, w najbliższej konkurencji znaleźć się na jednym z dolnych miejsc. P. Z. H. L. ma do rozegrania szereg spotkań przed Olimpiadą w Ameryce. Zwyczajem jest dziś, że między tercjami daje się pokazy jazdy figurowej. Czemu nie skorzystać z okazji i przy sposobności tournée hokejowego nie wziąć udziału w Olimpiadzie? Jeszcze raz powtarzam — forma naszej pary uzasadnia optymizm co do wyniku w najbliższej konkurencji.

— A co z jazdą szybką?

— Ta zależy u nas przedewszystkiem od toru. Na razie po latach stania, mamy nareszcie mianowany tor w Warszawie. Polonia na boisku przy ul. Konwiktorskiej ma tor zupełnie zadowalniający z punktu widzenia europejskiego. Pierwszym owocem tego toru są rekordy Nehringowej.

— Czy są to rzeczywiście sukcesy światowe?

— Proszę pana, łyżwiarstwo, jazda szybka, jako sport kobiecy są dziś jeszcze mniej rozpowszechnione, aniżeli narciarstwo. Dziś panują w tej dziedzinie stosunki bardziej jeszcze nierozwinięte, aniżeli przed rokiem 1925 w lekkiej atletyce. A jednak rekordy światowe Konopackiej były rewelacją i punktem wyjścia wspaniałego rozwoju. Pewnym jest, że

**Nehringowa jeździ dziś najszybciej w świecie.**

Próby w innych ośrodkach — mam na myśli Wiedeń — potwierdziły to. Na razie trenuje nasza rekordzistka w Davos i tam stanie do mistrzostw w konkurencji męskiej — bo osobnych biegów pań nie ma. Wynikiem tego startu może być tylko ustanowienie nowych, poprawienie własnych rekordów światowych na dystansach 500, 1000, 1500 i 3000 m. Za powrotem weźmie p. Nehringowa udział w zawodach łyżwiarskich, urządzanych 19 i 20 bm. we Wiedniu, a 24 bm. w Opawie. Tu już będą pewnie biegi pań z najlepszą konkurencją czeską i austriacką. Zainteresowanie w tamtych ośrodkach wielkie. Zresztą proszę pana, jeżeli nasze narciarki są niepokite w świecie — to dlaczegożby łyżwiarki miały być gorsze?

— A Kalbarczyk?

— Kalbarczyk pracuje również w Davos i robi postępy. Powróci również przez Wiedeń—Opawę. O wyjeździe do Ameryki na Olimpiadę P. Z. L. nie myśli. Para Bilorówna—Kowalski jedzie przeciw z inicjatywą P. Z. H. L.

— Jakież są widoki na przyszłość?

— Proszę pana — nam chodzi przedewszystkiem o młodzież. Pierwszą tegoroczną imprezą międzynarodową poświęciliśmy młodzieży. Były to pierwsze międzynarodowe zawody juniorów w Zakopanem. Ogólnopolskie zawody młodzików organizujemy w dniach 31 stycznia do 2 lutego b. r., wykorzystując małe wakacje, dla jazdy sztucznej w Krakowie, dla jazdy szybkiej we Lwowie. Młodzieży poświęcamy również kursa. — i tygodniowy instruktorski w Katowicach dał nam szereg instruktorów, którzy teraz pracują w ośrodkach. Mistrzostwo Polski w jeździe szybkiej (6-7 lutego br. w Warszawie) poprzedzi również tygodniowy kurs treningowy w jeździe szybkiej. W ten sposób zawodnicy, przybywający na mistrzostwa, będą mieli sposobność zapoznać się z terenem, a zarazem skorzystać z doświadczenia kolegów starszych. Mistrzostwa w jeździe figurowej urządzimy 20 i 21 lutego w Zakopanem.

**Dziesiąty rok istnienia Związku uważam za przełomowy.**

Przecież łyżwiarstwo jest jednym z najstarszych sportów w Polsce. Lwowski T. L. liczy 67 lat istnienia! łyżwiarstwo jest też i tanim, masom dostępnym sportem. Trzeba tylko pracy. Już ten sezon daje w ośrodkach dotąd liernych, wyniki dobre. Takie Bielsko, Cieszyn, Kraków, postępują intensywnie naprzód! Są dnie, gdzie przez jeden tor krakowski, a jest ich kilka, przewinie się ponad 2000 ludzi!

A jednak łyżwiarstwo stoi i pada z torami sztucznymi! Katowice są tu klasycznym przykładem. Dopóki w Polsce nie będzie w każdym większym ośrodku torów, umożliwiających pracę — od października do kwietnia — nie będziemy w stanie dorównać na szerszym froncie zagranicy. Na razie robimy, co możemy i czekamy na lepsze czasy.

Już po otrzymaniu powyższego wywiadu doszła nas wiadomość, że Polski Komitet Olimpijski uznał wyjazd polskiej pary łyżwiarskiej na zawody w jeździe sztucznej za niewskazany.



Na lewo od góry ku dołowi: mistrzowie Europy Organista i Szalay; ciekawa ewolucja w wykonaniu pary angielskiej miss Whitaker i Taylor; eksmistrz świata Grafstroem (Szwecja), najlepszy łyżwiarz w świecie, mający rywalą tylko w osobie Wiednieńczyka Schaefera

Na prawo od góry ku dołowi: mistrzowska para Francji — państwo Brunet; rekordzistka św. p. Nehringowa (Warszawa); — mistrz Polski w jeździe szybkiej Kalbarczyk (od prawej pierwszy) i wicemistrz Michalak.



W kole: mistrzowska para Polski Z. Bilorówna i kpt. Kowalski.





# W. SIECI. SŁAWY

WILLIAM TILDEN.

POWIEŚĆ.

TLÓMACZYŁ W. D.

W tym momencie automobil zatrzymał się przed... William Tilden.

Papi Dave! Toż to cudowna rzecz. Harker dodał jeszcze: — Panie Dawidzie! Par zrobił doskonały wybór...

Mary, Dawid i Bill zniknęli w drzwiach hotelowych, a Harker, siadając na wygodnych poduszkach...

Kochanie! Uratowałam tenis od komercjalizacji, a jednego młodego człowieka skierowałam na właściwą drogę...

Arlina wyciągnęła swobodnie nogi przed siebie, zapaliła papierosa, wyjętego z papierosnicy...

No dobrze! Zrobisz, ale jak?!

### V.

Ślub Dawida i Mary odbył się w dwa tygodnie po ich powrocie do Hobansville. Ślub ten jednak tracił wiele na swej doniosłości...

Dotychczas nie zajmowano się w mieście małżeństwem Dawida, a jeśli już coś mówiono, to wyrażano się za współczuciem...

Opinia ta zmieniła się znacznie z chwilą, gdy do Hobansville dotarła wieść, że Dawid zdobył mistrzostwo Stanów...

Dawid i Mary mieli zbyt mało czasu, aby się głębiej zastanowić nad swem obecnym szczęściem...

Dawid był pełen nadziei. Widział swoją przyszłość w świetle ostatnich sukcesów i przyszłość ta wydawała mu się świetlaną...

Myśl o wspaniałej pensji, którą miał otrzymywać, wprawiała Dawida wprost w drżenie...

Znajdowali się na terenie pana Hascomb'a, do którego należał „Snoofy”...

— Idź precz! Bestjo! — zawołał jeszcze raz Billy, myśląc oczywiście o psie...

— Dzielny z ciebie chłop — rzekła. — Nie ma o czem mówić — odparł Billy...

W tej chwili zabrział głos chłopca, który miał za zadanie wyszukiwać ukrytych towarzyśców...

Pobiegł więc pędem do mety, wracając zarazem do rzeczywistości. Billy jednak nie mógł uwolnić się od przeświadczenia...

Tymczasem niedługo ostatni wieczór pobytu Billa w Hobansville. Dawid i Mary pobrali się przed tygodniem...

Malec przepadał za sportem i miał czas zbyt zajęty sportem, aby go poświęcać na pokątnie przyjemności...

Malec przepadał za sportem i miał czas zbyt zajęty sportem, aby go poświęcać na pokątnie przyjemności...

strzem Ameryki i Dawid przedsięwziął wszystko, aby młodszemu bratu w tem dopomóc...

Sam Billy był zbyt uszczęśliwiony faktem przenosin do Nowego Jorku, aby zastanawiać się równocześnie...

Dopiero przed kilkoma miesiącami spostrzegł, że z małej Alicji wyrosło piękne dziewczętko...

Ważniejsze wyniki i rundy przedstawiają się następująco: Kopf (Cr.) — Nowicki (O) 2:13...

ZGN SPOROWCA KRAKOWSKIEGO. Onegdaj zmarł członek T. S. Wisła (Kraków)...

W święto Trzech Króli odbył się mecz piłkarski Garbarni (Kraków) — Naprzód (Lipiny)...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ po przyjęciu do wiadomości sprawozdania...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

# Żelazki i bieżni całego kraju.

## Warszawa.

GRY SPORTOWE W STOLICY. Polonia pokonała Łódźki Tryumf w siatkówce 30:10, w koszykówce 42:24...

MISTRZOSTWA LWOWSKIEGO OKR. ZWIAZKU PIŁKI NOŻNEJ nastąpiły w roku ub. nast. przesunięcia...

MISTRZOSTWA PING-PONGOWE ROZPOCZĘTE. W dniu wczorajszym rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa Krakowa...

MECZ PIŁKARSKI. Cracovia Legja (Kraków) zakończył się zwycięstwem Cracovii w stosunku 5:1...

ZGN SPOROWCA KRAKOWSKIEGO. Onegdaj zmarł członek T. S. Wisła (Kraków)...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ po przyjęciu do wiadomości sprawozdania...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

Kurczak, Sokolowski, Plerceak, Demkowski, Goetz, Pogoń; Wańczyk-Mauer, Kucharski-Sabiński, Zimmer, Hemerling...

MISTRZOSTWA LWOWSKIEGO OKR. ZWIAZKU PIŁKI NOŻNEJ nastąpiły w roku ub. nast. przesunięcia...

MISTRZOSTWA PING-PONGOWE ROZPOCZĘTE. W dniu wczorajszym rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa Krakowa...

MECZ PIŁKARSKI. Cracovia Legja (Kraków) zakończył się zwycięstwem Cracovii w stosunku 5:1...

ZGN SPOROWCA KRAKOWSKIEGO. Onegdaj zmarł członek T. S. Wisła (Kraków)...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ po przyjęciu do wiadomości sprawozdania...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

B) Burda R. (KSK), 4) Janota (Zw. Strzelecki), 5) Skotnicki (KSK), 6) Kroescheł (KKN).

WALNE ZGROMADZENIE POZNANSKIEGO OKR. WEGOW ZWIAZKU PIŁKI NOŻNEJ, które miało przebieg chwila burzliwy...

Ze zwycięstw sprawozdań wynika, że zwiazek liczy 70 klubów, z czego 15 przystąpiło w roku sprawozdawczym...

OTWARCIE SEZONU ZIMOWEGO W SALI OŚRODKA W. F. Spotkanie koszykówki męskiej pomiędzy YMCA a drużyną...

TOR LODOWY powstał dzięki Zw. Legionistów a w szczególności p. rtm. Kosowskiemu...

W ZAWODACH WYŻSZYCH udział brać mogą wszyscy narciarze i niestowarzyszeni...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ po przyjęciu do wiadomości sprawozdania...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW wybrało zarząd w następującym składzie...



Nowy Jork — cel marzeń mieszkańców prowincji.

Redakcja WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI. RED. ODPOW. ADAM OBRUBAŃSKI. TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.



# RAJ NA TRZEK!



W ŚNIEGU I W SŁOŃCU.

Widok na wspaniałe tereny narciarskie w Colorado.

WYDAWCA: ...  
CENA: ...  
DROKARZ: ...  
DZIAŁ: ...  
KRAJ: ...  
MIASTO: ...  
ULICA: ...  
NUMER: ...  
KOD: ...